



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania J. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Chorzowie

z udziałem zainteresowanej A. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o wysokość podstawy wymiaru składek,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 9 stycznia 2024 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z dnia 29 stycznia 2021 r., sygn. akt III AUa 2372/19,

1. oddala skargę kasacyjną,

2. zasądza od skarżącego na rzecz adwokata J. L. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł, powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Katowicach, wyrokiem z dnia 29 stycznia 2021 r., zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 30 października 2019 r. i poprzedzającą go decyzję organu rentowego w ten sposób, że ustalił podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dla J. S. z tytułu stosunku pracy u płatnika składek A. Sp. z o.o. w K., w okresie objętym decyzją, w wysokości zadeklarowanej przez płatnika składek oraz orzekł o kosztach procesu.

W sprawie ustalono, że A. Sp. z o.o. w K. (dalej jako płatnika albo Spółka) prowadziła działalność w zakresie przewozów międzynarodowych. W okresie 2003 - 2008 Spółka wykazała straty z powodu zadłużenia wynikłego z decyzji urzędu celnego oraz nie sporządziła za ten czas bilansów.

J. S. (dalej jako ubezpieczony) od 9 sierpnia 2004 r. do 28 lutego 2007 r. był pracownikiem Spółki, a jej jedynym udziałowcem była Spółka P., z kolei której udziałowcem był ubezpieczony. Nadto J. S. w okresie objętym sporem był pracownikiem innego pracodawcy i prowadził pozarolniczą działalność w formie spółki jawnej. Ubezpieczony ze względu na posiadany certyfikat w zakresie transportu międzynarodowego został zatrudniony u płatnika składek, by usprawnić kontrole i sposób rozliczenia czasu pracy kierowców oraz miał doradzać zarządowi spółki. Daną pracę miał wykonywać bez ustalonego harmonogramu czasu pracy, przez kilka godzin w miesiącu.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Chorzowie decyzją z dnia 10 kwietnia 2018 r. określił podstawę wymiaru składek dla ubezpieczonego z tytułu zatrudnienia u płatnika w wysokości 3/4 minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w danym roku kalendarzowym (stanowisko dyrektora ds. transportu w wymiarze 3/4 czasu pracy, za wynagrodzeniem 9.500 zł brutto miesięcznie). Pozwany stwierdził także, że płatnik wykazywał stratę z prowadzonej działalności i nie opłacał składek na ubezpieczenie społeczne, zaś w okresie objętym decyzją z tytułu zasiłków chorobowych wypłacono ubezpieczonemu 95.168 zł.

Sąd pierwszej instancji, mając na uwadze powyższe okoliczności oraz brak uchwytnych dowodów opracowania i wdrożenia nowego systemu pracy kierowców u płatnika, zaakceptował stanowisko organu rentowego w przedmiocie obniżenia podstawy wymiaru składek (art. 58 § 2 i 3 k.c.).

Sąd Apelacyjny, rozpoznając apelację ubezpieczonego, zwrócił uwagę, że nie było możliwości korekty podstawy wymiaru składek w odniesieniu do płatnika składek i ubezpieczonego, a to z uwagi na treść art. 24 ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1230, dalej jako ustawa systemowa). Apelujący trafnie zwrócił uwagę na stanowisko Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 11 sierpnia 2010 r., II UK 377/19 i z dnia 9 czerwca 2016 r., III UZP 8/16), w których zaprezentowano pogląd o bezprzedmiotowości prowadzenia postępowania w zakresie podstawy wymiaru składek po wygaśnięciu zobowiązania składkowego.

Zdaniem Sądu odwoławczego, skoro należności dotyczące płatnika obejmują okres do 28 lutego 2007 r., to – uwzględniając kwestie intertemporalne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2020 r., I UK 53/19) ostatnia należność składkowa uległa przedawnieniu w marcu 2017 r. Tymczasem zaskarżona decyzja została wydana w dniu 10 kwietnia 2018 r. Organ rentowy nie wyegzekwował nieopłaconych składek i nie wykazał, że doszło do przerwania biegu przedawnienia. Dlatego Sąd Apelacyjny orzekł z mocy art. 386 § 1 k.p.c.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach zaskarżył w części (co do pkt 1) skargą kasacyjną pełnomocnik organu rentowego, zarzucając naruszenie prawa materialnego, to jest art. 24 ust. 4 ustawy systemowej, przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu istnienia związku między obniżeniem przez organ rentowy w drodze decyzji podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne ubezpieczonego, a stwierdzeniem istnienia nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, których prawo wymiaru i poboru już wygasło, pomimo że związek taki nie istnieje, a obniżenie podstawy wymiaru składek może prowadzić wyłącznie do zmniejszenia zobowiązania składkowego wynikającego z zadeklarowanych przez płatnika składek podstaw wymiaru składek ubezpieczonego; (-) art. 83 ust. 1 w związku z art. 18 ust. 1 ustawy systemowej, przez ich błędną wykładnię polegającą na stwierdzeniu, że prawo Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do wydania decyzji ustalającej wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wygasa z upływem terminu, o którym mowa w art. 24 ust. 4 ustawy systemowej: a) mimo tego, że ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości niższej niż deklarowana przez płatnika

składek nie może doprowadzić do stwierdzenia dodatkowego zobowiązania składkowego wygasłego na skutek przedawnienia przed wydaniem decyzji; b) mimo tego, że ustalona podstawa wymiaru składek służy obliczeniu należnej składki na ubezpieczenie emerytalne, podlegającej ewidencjonowaniu na koncie ubezpieczonego art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej, której zaewidencjonowanie na koncie ubezpieczonego powinno być niezależne od tego czy składka została opłacona, a tym bardziej od tego czy prawo jej poboru wygasło; (-) art. 83 ust. 1 w związku z art. 18 ust. 1 ustawy systemowej, przez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że nie jest możliwe obniżenie podstawy wymiaru składek po terminie przedawnienia określonego w art. 24 ust. 4 tej ustawy o kwotę świadczenia wypłaconego pracownikowi z nieważnej w całości lub części umowy o pracę, nie stanowiącego „wynagrodzenia” należnego, właściwego, odpowiedniego, rzetelnego, uczciwego i sprawiedliwego, bez cech ekwiwalentności, które nigdy nie mogło stanowić podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie 1 (pierwszym) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach oraz o orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pełnomocnik ubezpieczonego wniósł o jej oddalenie oraz orzeczenie o kosztach pomocy prawnej udzielonej w toku postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Spór w przedmiotowej sprawie koncentrował się wokół problematyki dotyczącej możliwości korekty przez organ rentowy zadeklarowanej przez płatnika podstawy wymiaru składek swego pracownika. Problem ten nie jest nowy i został już w orzecznictwie rozstrzygnięty na rzecz dopuszczalności badania przez organy rentowe wysokości wynagrodzenia ustalonego w umowie o pracę. W najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego przypomina się, że ustalenie rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę może być w konkretnych okolicznościach uznane za

nieważne jako dokonane z naruszeniem zasad współżycia społecznego, które polegają na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych jego uczestników (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2023 r., III USKP 36/22, LEX nr 3593171). Można jeszcze dodać, że tego rodzaju linia orzecznicza została zapoczątkowana już uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05 (OSNP 2005 nr 21, poz. 338), a następnie zaaprobowana przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 29 listopada 2017 r., P 9/15 (OTK-A 2017, poz. 78). Zatem zgodnie przyjmuje się, że organy rentowe oraz sądy rozpoznające odwołania mogą zakwestionować i zweryfikować wysokość wynagrodzenia za pracę stanowiącą podstawę wymiaru składek, gdy okoliczności konkretnej sprawy wskazują, że wynagrodzenie w zawyżonej wysokości było wypłacane na podstawie umowy sprzecznej w tym zakresie z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa, w tym do obejścia imperatywnych przepisów prawa ubezpieczeń społecznych.

W zaskarżonym wyroku Sąd Apelacyjny nie zanegował uprawnienia organu rentowego w zakresie możliwości korekty wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne pracownika, lecz uznał, że istnieją inne podstawy, które taką opcję weryfikacji w danym wypadku wykluczają. Chodzi o art. 24 ust. 4 ustawy systemowej, zgodnie z którym należności z tytułu składek ulegają przedawnieniu po upływie 5 lat, licząc od dnia, w którym stały się wymagalne, z zastrzeżeniem ust. 5-6. Stąd – zdaniem Sądu Apelacyjnego – skoro sporne składki uległy przedawnieniu, to nie można dokonać zmniejszenia podstawy wymiaru składek, a tym samym wyrok Sądu Okręgowego i poprzedzająca go decyzja organu rentowego wymagały zmiany.

Powyższy pogląd jest *per saldo* trafny, niemniej wykorzystane w tym celu instrumentarium wymaga poszerzenia. Od strony normatywnej konieczne jest odwołanie się do przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 2383, dalej jako Ordynacja podatkowa), do czego upoważnia art. 31 ustawy systemowej. Artykuł 59 § 1 Ordynacji podatkowej przewiduje formy wygaśnięcia zobowiązania podatkowego (składkowego w analizowanej sprawie), a na nie składa się między innymi zapłata zobowiązania, jego umorzenie czy też przedawnienie. Oczywiście przepisy Ordynacji podatkowej stosujemy „odpowiednio” na gruncie ustawy systemowej, dostrzegając na przykład

trudności interpretacyjne, z których pierwsza dotyczy problemów wynikających ze stosowanej przez obie ustawy terminologii. I tak ustawa systemowa posługuje się terminami „płatnik” i „ubezpieczony”, Ordynacja podatkowa zaś pojęciem „podatnika” i „płatnika”. Niemniej zgodnie z przepisami Ordynacji podatkowej płatnik to podmiot, który pośredniczy w realizacji zobowiązania przez podatnika i to on jest stroną stosunku podatkowo-prawnego. Płatnik podatku może odpowiadać za niewykonanie swoich zobowiązań, ale nie będzie nigdy na nim ciążyło zobowiązanie podatkowe. Na gruncie ustawy systemowej to płatnik składek jest dłużnikiem i stroną stosunku prawnego. Dlatego na nim ciąży obowiązek uiszczenia składek - nawet jeżeli częściowo są one finansowane przez inny podmiot (na przykład pracownika). Jego pozycja jest więc analogiczna do pozycji podatnika, a nie płatnika w rozumieniu przepisów ordynacji podatkowej. Przy wykładni przepisów ordynacji - w zakresie należności z tytułu składek - przez pojęcie podatnika (co do zasady) rozumieć należy płatnika składek (zob. W. Morawski [w:] Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz, [red.] J. Wantoch-Rekowski, Warszawa 2015). Powyższa różnica uzasadnia pominięcie w treści art. 31 ustawy systemowej art. 59 § 2 Ordynacji podatkowej.

W judykaturze Sądu Najwyższego dostrzega się zakresy znaczeniowe składek na ubezpieczenie społeczne i podatków. Tytułem tego można przywołać wyrok z dnia 20 kwietnia 2023 r., I USKP 44/22 (LEX nr 3569439 i podane tam orzecznictwo), w którym stwierdzono, że o ile cechą właściwą podatkowi jest nieekwiwalentność, a ich funkcją zabezpieczenie równowagi budżetowej państwa, to składki na ubezpieczenia społeczne są daniną publiczną o charakterze ubezpieczeniowym i - co do zasady - ekwiwalentnym, a jako takie podlegają szczególnej ochronie. Składki na ubezpieczenia społeczne decydują bowiem o kondycji finansowej funduszy ubezpieczeń społecznych, przekładającej się na sytuację finansową ubezpieczonych (w szczególności na wypadek starości lub utraty zdolności do zatrudnienia), w tym tych, których składki w części finansują, nie będąc ich płatnikami.

W orzecznictwie sądów administracyjnych przyjmuje się, że przedawnienie zobowiązań podatkowych oznacza, iż po upływie określonego czasu zobowiązanie podatkowe, chociaż niezapłacone, wygasa łącznie z odsetkami za zwłokę. Po

upływie okresu przedawnienia z mocy prawa, bez konieczności wydawania żadnych decyzji, przestaje istnieć stosunek zobowiązaniowy między podatnikiem i wierzycielem podatkowym. Wierzyciel, chociaż niezaspokojony, nie ma już podstaw do egzekwowania zobowiązania podatkowego. Dobrowolne spełnienie tego zobowiązania przez podatnika prowadzi do powstania nadpłaty, która podlega zwrotowi (por. wyrok Naczelnego Sadu Administracyjnego z dnia 7 czerwca 2022 r., III FSK 5032/21, LEX nr 3362991). *Ergo*, odpada podstawa świadczenia i nie jest możliwe zrzeczenie się korzystania z przedawnienia, a więc po stronie organu zachodzi brak tytułu prawnego do pobrania należności, czy też ich egzekucji. Taki skutek oczywiście odróżnia przedawnienie na gruncie prawa administracyjnego od przedawnienia na gruncie prawa cywilnego, gdzie zobowiązanie – pomimo jego przedawnienia – nadal istnieje, a jedyną konsekwencją jest brak możliwości żądania jego wykonania przez wierzyciela, co nie wyklucza – wskutek przekształcenia się zobowiązania w zobowiązanie naturalne – możliwości spełnienia go przez dłużnika (por. M. Kuśmierczyk: Możliwość stwierdzenia podlegania przez ubezpieczonego ubezpieczeniom społecznym a przedawnienie, Doradztwo podatkowe 2019 nr 3, s. 60-63). Idąc dalej, w uchwale składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 3 grudnia 2012 r., I FPS 1/12 (ONSAiWSA 2013 nr 3, poz. 37) wyjaśniono, że w świetle art. 70 § 1 i art. 208 § 1 Ordynacji podatkowej, w brzmieniu obowiązującym od 1 września 2005 r., po upływie terminu przedawnienia nie jest dopuszczalne prowadzenie postępowania podatkowego i orzekanie o wysokości zobowiązania podatkowego, które wygasło przez zapłatę (art. 59 § 1 pkt 1 tej ustawy).

Ten kierunek wykładni zaaprobowало orzecznictwo Sądu Najwyższego, choć przywołane przez Sąd Apelacyjny judykaty albo dotyczyły innej sytuacji faktycznej, albo odnosiły się do kwestii podlegania ubezpieczeniu społecznemu. I tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., II UK 377/09, OSNP 2011 nr 23-24, poz. 307 (w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podano zapewne omyłko sygnaturę II UK 377/19) zapadł w sprawie, w której ubezpieczony, wykonujący pracę za granicą, domagał się ustalenia innej, wyższej podstawy wymiaru składek niż ta, jaka została przyjęta przez pozwanego. O ile orzekające w tej sprawie sądy stwierdziły, że składki zostały opłacone z naruszeniem prawa, o tyle nie było możliwe uwzględnienie

żądanego przez ubezpieczonego ustalenia podstawy wymiaru składek na ogólnych zasadach ze względu na upływ terminu przedawnienia składek. W omawianej sprawie Sąd Najwyższy zauważył, że skarżący, powołując się na interes w ustaleniu innej podstawy wymiaru składek, nie przedstawił zarzutów, które umożliwiałyby weryfikację podstawy prawnej zaskarżonego wyroku dotyczącej ustalenia, że stan faktyczny składki z lat 1991 - 1997, nie podlega - w świetle wskazanych przepisów prawa materialnego - jakiegś moderacji. Dlatego zarzuty skargi zostały uznane za nieprzekonujące, skoro powołując się na uprawnienia emerytalne ubezpieczonego nie było w niej żadnej prawnej argumentacji, która odnosiłaby się do zasadniczej przesłanki oceny zaskarżonego wyroku. W szczególności skarżący nie uzasadnił swego twierdzenia, że w razie ustalenia podstawy wymiaru emerytury ubezpieczonego miarodajne będą nie składki zapłacone, ale składki w innej wysokości, ustalone na innej podstawie wymiaru. Można zatem wnioskować, że o treści wyroku zadecydował ułomny sposób przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie, co obliuguje do ostrożnego powielania tezy zawartej w tym rozstrzygnięciu.

Z kolei uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2016 r., III UZP 8/16 (OSNP 2016 nr 12, poz. 153), zgodnie z którą dopuszczalne jest ustalenie w decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych podlegania ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu osoby wykonującej pracę na podstawie umowy zlecenia w sytuacji, gdy należności z tytułu składek na te ubezpieczenia uległy przedawnieniu przed wydaniem decyzji. W uzasadnieniu tego stanowiska Sąd Najwyższy wyjaśnił, że problem nie dotyczył (bezpośrednio) ustalenia wysokości podstawy wymiaru składek, lecz ustalenia (w ogóle) podlegania ubezpieczeniom społecznym z konkretnego tytułu (wykonywania umowy zlecenia). Sąd Najwyższy przyjął, że nie zachodzą przeszkody materialnoprawne i procesowe, w ustaleniu przez organ rentowy w decyzji podlegania ubezpieczeniom społecznym w okresach wstecznych, w odniesieniu do których należne składki nie zostały opłacone przez płatnika i uległy przedawnieniu. Zatem i ten werdykt nie przemawia na rzecz samoistnej akceptacji stanowiska Sądu Apelacyjnego.

Dlatego konieczne staje się dalsze poszukiwanie argumentów, by rozstrzygnąć czy możliwa jest korekta zobowiązania składkowego po upływie

terminu przedawnienia, gdy dana czynność nie rodzi po stronie płatnika obowiązku uiszczenia należności, lecz *de facto* zmierza do stwierdzenia nadpłaty składek, skoro Zakład Ubezpieczeń Społecznych dowodzi o zawyżeniu wynagrodzenia za pracę i tym samym składek zapłaconych z tego tytułu.

Dalszy przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego należy rozpocząć od wypowiedzi zawartej w wyroku z dnia 12 lutego 2010 r., II UK 181/09, LEX nr 590233), zgodnie z którą wygaśnięcie zobowiązania składkowego powoduje, że płatnik składek nie jest już zobowiązany do zapłaty składki, a organ rentowy, nie mając tytułu prawnego, nie jest uprawniony do jej pobierania. Dane stanowisko zostało powtórzone w postanowieniu z dnia 16 listopada 2022 r., II USK 679/21 (LEX nr 3549528). W tym ostatnim rozstrzygnięciu zaaprobowano także stanowisko Sądu Apelacyjnego, że niedopuszczalne jest postępowanie organu rentowego zmierzającego do określenia wymiaru zobowiązania składkowego po jego wygaśnięciu wskutek przedawnienia. Po wygaśnięciu zobowiązania składkowego organ rentowy nie powinien prowadzić postępowania „wymiarowego”, kończącego się wydaniem decyzji ustalającej wysokość zobowiązania składkowego, gdyż to postępowanie jest oczywiście zbędne (bezprzedmiotowe). Zatem zobowiązanie, które wygasło, nie tylko nie może zostać spełnione, ale wobec wygaśnięcia brak jest również podstaw do jego ustalenia.

Kompatybilne z tym pozostaje również postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2013 r., II UZ 38/13 (LEX nr 1380939), zgodnie z którym, jeżeli wymiar składek, które wygasły, nie może zostać dokonany, to takiego nieustalonego co do wysokości zobowiązania nie można zewidencjonować na koncie osoby podlegającej ubezpieczeniom społecznym nawet jako składek należnych (por. art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej), czy też przedawnionych (por. art. 40 ust. 1b ustawy systemowej).

Warto jeszcze przywołać postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2012 r., I UK 468/12 (LEX nr 1675107), w którym zaaprobowano wprost, że instytucja przedawnienia odnosi się do decyzji wymiarowej (określającej wymiar należnych składek na ubezpieczenia społeczne oraz zobowiązującej do ich uiszczenia). Stąd kwestia niewłaściwego zastosowania art. 24 ustawy systemowej aktualizuje się – tak jak w sprawie – w przypadku dokonywania w postępowaniu sądowym oceny

legalności decyzji wymiarowej. Brak przedawnienia ustalenia stosunku ubezpieczenia społecznego otwiera oczywiście drogę do ustalenia faktów składających się na stosunek ubezpieczenia, czyli w tym przypadku podstawy wymiaru składek. Ustalenie podstawy wymiaru składek nie zmienia ich przedawnienia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2023 r., II USK 48/22, LEX nr 3526740).

W końcu w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2021 r., II USKP 53/21 (OSNP 2022 nr 3, poz. 28) stwierdzono, że deklaratoryjna decyzja stwierdzająca, że dany podmiot jest dłużnikiem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne i Fundusz Pracy i ustalająca kwotę zaległości składkowych ma charakter porządkujący i jest decyzją ustalającą obowiązek opłacenia składek w konkretnej kwocie skierowaną do określonego płatnika i dlatego ma do niej zastosowanie art. 24 ust. 5f ustawy systemowej. Dokonując wykładni art. 24 ust. 5f ustawy systemowej należy zwrócić uwagę na analogiczny względem niego przepis art. 24 ust. 6h pkt 4 ustawy systemowej. Zgodnie z normą wynikającą z tego przepisu bieg pięcioletniego terminu przedawnienia nienależnie opłaconych składek, ulega zawieszeniu w przypadku wydania przez Zakład decyzji stwierdzającej brak obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym lub obniżającej podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia - od dnia wszczęcia postępowania, do dnia, w którym decyzja stała się prawomocna.

Żadne nienależnie zapłacone składki z określonego ważnego lub nieważnego stosunku ubezpieczenia nie nabywają charakteru świadczeń nienależnych organowi rentowemu w rozumieniu art. 410 k.c. także dlatego, że wszelkie należności opłacone tytułem składek na ubezpieczenie społeczne podlegają, na wniosek ich płatników, zwrotowi w terminach określonych w przepisach prawa ubezpieczeń społecznych. W konsekwencji należy zatem przyjąć, że przepis o nienależnym świadczeniu (art. 410 k.c.) nie ma zastosowania do żądania zwrotu nienależnie pobranej składki na ubezpieczenie emerytalne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013 r., V CSK 63/12, LEX nr 1293850).

Po podsumowaniu stanowiska judykatury, powracając na grunt danego sporu należy zauważyć, że skarga kasacyjna nie zwalcza argumentu odnośnie do

przedawnienia zobowiązania składowego płatnika, które dotyczyło lat 2004-2007. Nie można też wywodzić, że sama treść decyzji pozwanego z dnia 10 kwietnia 2018 r. dotycząca podstawy wymiaru składek ubezpieczonego, wyklucza ocenę przez pryzmat regulacji art. 24 ust. 4 ustawy systemowej. Uwzględniając przedawnienie, sąd powszechny nadal orzeka w spornym przedmiocie, który wyznaczony został przez treść zaskarżonej decyzji. Naturalnie nie jest to (nie powinna być) czynność automatyczna. Stwierdzenie przedawnienia powinno być poprzedzone kategorycznym ustaleniem, że w sprawie nie występują na przykład zdarzenia objęte dyspozycją art. 24 ust. 5 ustawy systemowej (nie ulegają przedawnieniu należności z tytułu składek zabezpieczone hipoteką lub zastawem). Przedawnienie z art. 24 ust. 4 ustawy systemowej niweczy cel postępowania, jakim jest ustalenie podstawy wymiaru składek, skoro – organ rentowy nie negując tytułu ubezpieczenia społecznego – zamierza po wielu latach dokonać jej obniżenia z racji innych przesłanek. Jak wiadomo w sprawie pozwany odwołał się do zasad prawa cywilnego (art. 58 k.c.) i chciał dowieść, że wysokość ustalonego przez strony stosunku pracy wynagrodzenia jest sprzeczna z ustawą lub miała na celu jej obejście, czy też pozostawała sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Wykorzystanie instytucji prawa cywilnego nie może służyć omijaniu skutku, jaki wynika bezpośrednio ze stosunku ubezpieczenia społecznego i tego nie zmienia treść art. 86 ust. 2 pkt 2 w związku z art. 83 ust. 1 pkt 3 i art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 18 ust. 1 oraz art. 4 pkt 9 ustawy systemowej. Tego rodzaju ograniczenie jest widoczne w przypadku kompleksowej oceny treści (z uwzględnieniem ich temporalnych zmian, jakie miały miejsce w ustawie systemowej) dotyczących należności z tytułu składek i przedawnienia (art. 24 ustawy systemowej).

Otóż z instytucją przedawnienia możemy mieć do czynienia w co najmniej dwóch przypadkach. Po pierwsze, płatnik składek nie uiści ich w całości, a tym samym pozostaje zaległość, której organ rentowy ma obowiązek dochodzić we właściwym trybie. W tym zakresie brak należytej składki może wynikać z sytuacji ekonomicznej płatnika (nie ma środków na pełną opłatę) albo też może stanowić sytuację, w której płatnik wadliwie przyjmuje wysokość podstawy wymiaru składek i nie płaci jej od prawidłowej wysokości.

Po wtóre, to organ rentowy spojrzy na zapłacone składki w sposób retrospektywny i oceni, że zostały one zapłacone od zawyżonej podstawy. W tym drugim przypadku (taki był stan faktyczny sprawy), jeżeli pozwany zamierza skorygować zadeklarowane składki, to winien podjąć swoje czynności i zawiadomić o tym płatnika, gdyż wówczas należy się liczyć z zawieszeniem terminu przedawnienia składek (obecnie problem ten reguluje art. 24 ust. 5f ustawy systemowej). Stwierdzenie, że zadeklarowane składki były za wysokie – bo odprowadzone w kolizji z art. 58 k.c. – aktywuje kwestię nienależnie pobranych składek, które obecnie także ulegają przedawnieniu (art. 24 ust. 6g i 6h ustawy systemowej).

W konsekwencji nie można aprobować postępowania organu rentowego, który przez wiele lat nie neguje wysokości podstawy zadeklarowanych przez płatnika składek (za swego pracownika) i dopiero po terminie przedawnienia z art. 24 ust. 4 ustawy systemowej podejmuje reakcję w kierunku jej obniżenia, co będzie skutkowało w obszarze świadczeń w odniesieniu do tego pracownika, lecz pozostanie bez możliwości korekty zobowiązań płatnika. Dobra administracja, a to cecha nadrzędna każdego postępowania podatkowego (ubezpieczeniowego) obliuguje uruchamianie postępowań w taki sposób, by ingerencja w jeden segment ubezpieczeń społecznych otwierała możliwość korekty także innego mechanizmu z nim bezpośrednio związanego. Inaczej mówiąc, skoro płatnik zapłacił (lub powinien zapłacić) określoną należność z tytułu składek, to stwierdzenie jej zawyżenia powinno być temu podmiotowi rekompensowane przez zwrot składek nadpłaconych. Symetryczność obu kwestii jest właśnie tym elementem dobrego i sprawnego administrowania systemem ubezpieczenia społecznego. Oceny tej nie zmienia art. 83 ust. 1 ustawy systemowej. Z samego faktu, że ten przepis nie nakłada ograniczeń czasowych do wydania przez organ rentowy deklaratoryjnej decyzji stwierdzającej istnienie (nieistnienie) obowiązku ubezpieczeń społecznych, nie można wnioskować o ingerencji w sferze praw majątkowych płatnika. Nie chodzi tu tylko o wątek braku stwierdzenia dodatkowego zobowiązania składkowego płatnika, bo – co już wyżej zasygnalizowano – nie ma on także prawa do zwrotu „nadpłaconej składki” (zobowiązanie wygasło) i to jest aspekt, który nie może uciekać z pola widzenia przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej.

Dlatego uprawnione staje się twierdzenie, że przedawnienie należności z tytułu składek sprzeciwia się następczemu dokonywaniu ustalenia ich podstawy wymiaru.

Sumując powyższe, skarga kasacyjna nie operowała uzasadnionymi podstawami prawa materialnego i stąd została oddalono w myśl art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach procesu orzeczono w myśl art. 98 § 1 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

[ał]